

Sygn. akt III AUa 1423/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SA Genowefa Glińska

Sędziowie: SA Magdalena Kostro-Wesołowska (spr.)

SA Krystyna Sitkowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Kapanowska

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2016 r. w Warszawie

sprawy H. W.

*przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział
w W.*

o wysokość potrąceń z emerytury i odsetki

na skutek apelacji H. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 29 czerwca 2015 r. sygn. akt XIV U 3829/14

I. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej żądania przyznania odsetek od emerytury i sprawę w tym zakresie przekazuje do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.;

II. w pozostałej części oddala apelację.

UZASADNIENIE

Ubezpieczony H. W. odwołał się od wydanej w wykonaniu prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 marca 2014 r. decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. z dnia 13 czerwca 2014r.: - przyznającej mu, począwszy od 1 grudnia 2009 r., tj. od daty określonej w wyroku, emeryturę;

- stwierdzającej, że od 1 grudnia 2009 r. do 31 maja 2010 r. ubezpieczony był uprawniony do wypłaty dwóch pozostających w zbiegu świadczeń, tj. do emerytury w wysokości 100% i renty z tytułu choroby zawodowej w wysokości 50%;

- ustalającej, że do emerytury przysługuje ekwiwalent za deputat węglowy kolejowy w kwocie 124,71 zł od 1 lipca 2014 r.;

- zaliczającej na poczet przysługującej za okres od 1 grudnia 2009 r. do 31 lipca 2014 r. należności w kwocie 106.844,01 zł kwotę 45.026 zł wypłaconą z tytułu renty z tytułu niezdolności do pracy;

- ustalającej, że wysokość świadczenia do wypłaty miesięcznie wynosi 1.697,66 zł. Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 29 czerwca 2015 r. oddalił odwołanie. Sąd podniósł, że odwołaniem zaskarżono decyzję w odniesieniu do przyjęcia, że od 1 czerwca 2010 r. nie przysługuje ubezpieczonemu prawo do wypłaty w zbiegu: emerytury w wysokości 100% i renty z tytułu choroby zawodowej w wysokości 50% oraz w zakresie potrącenia kwoty 45.026 zł z naliczonej emerytury, a także w zakresie nieprzyznania i braku wypłaty odsetek za opóźnienie w przekazaniu środków pieniężnych z tytułu zasądzonej emerytury. Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony (ur. (...)) pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od 1983 r. W dniu 14 grudnia 2009 r. złożył wniosek o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Decyzją z dnia 16 marca 2010 r. organ rentowy odmówił przyznania prawa do wcześniejszej emerytury. Wyrokiem z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. akt XIV U 684/10, Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję z dnia 16 marca 2010 r. w ten sposób, że przyznał odwołującemu się prawo do emerytury począwszy od 1 grudnia 2009 r. Wyrokiem z dnia 21 marca 2014 r., sygn. akt III AUa 662/13, Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację od ww. wyroku Sądu Okręgowego.

Do 31 maja 2010 r. odwołujący się był uprawniony do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. W dniu 20 maja 2010 r. odwołujący się złożył wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Decyzją z dnia 14 maja 2010 r., a następnie decyzją z dnia 21 czerwca 2010 r., organ rentowy odmówił odwołującemu się prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od 1 czerwca 2010 r. Decyzją z dnia 26 lipca 2010 r. organ rentowy przyznał odwołującemu się rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 czerwca 2010 r. (tj. od miesiąca, w którym wstrzymano wypłatę świadczenia) do 2 stycznia 2014 r.

Wyrokiem z dnia 5 maja 2011 r., sygn. akt XIV U 1113/10, Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie od decyzji z dnia 21 czerwca 2010 r. Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012 r., sygn. akt III AUa 843/11, Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację ubezpieczonego od powyższego wyroku Sądu Okręgowego. Zaskarżoną decyzją z dnia 13 czerwca 2014 r. organ rentowy wykonał prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 listopada 2012 r., XIV U 684/10, przyznając ubezpieczonemu emeryturę od 1 grudnia 2009 r. Na poczet emerytury w wysokości 106.844,01 zł za okres od 1 grudnia 2009 r. do 31 lipca 2014 r. organ rentowy zaliczył kwotę 45.026 zł z tytułu wypłaconych świadczeń rentowych (tj. 50% renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową za okres od 1 grudnia 2009 r. do 31 maja 2010 r. oraz rentę z tytułu niezdolności do pracy za okres od 1 czerwca 2010 r. do 31 lipca 2014 r.).

Ustalenia stanu faktycznego zostały dokonane na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach rentowych ubezpieczonego i w aktach sprawy oraz na podstawie dokumentów z akt spraw o sygn. III AUa 843/11 i III AUa 662/13.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Stwierdził, że spór w sprawie sprowadzał się do następujących kwestii: czy organ rentowy zasadnie zaskarżoną decyzją przyznał ubezpieczonemu emeryturę od 1 grudnia 2009 r., uznając, że od 1 czerwca 2010 r. nie przysługuje mu prawo do wypłaty emerytury w wysokości 100% i renty z tytułu choroby zawodowej w wysokości 50%; czy prawidłowo organ rentowy zaliczył kwotę 45.026 zł na poczet należnej emerytury i nie wypłacił odsetek.

Sąd zważył, że art. 366 k.p.c. stanowi, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Orzeczenie prawomocne pociąga za sobą tę konsekwencję, że nikt nie może negować faktu istnienia orzeczenia i jego określonej treści, bez względu na to, czy był, czy też nie był stroną w postępowaniu, w wyniku którego zostało wydane to orzeczenie. Żaden zatem sąd i organ nie mogą kwestionować faktu wydania orzeczenia, istnieje bowiem obowiązek poszanowania prawomocnego orzeczenia przez wszystkie sądy i organy państwowe, co nie pozwala tymże organom na bezpośrednią jego zmianę lub uchylene przy okazji rozpoznawania innych spraw. Natomiast moc wiążąca rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia aktualizuje się w innym postępowaniu niż to, w którym wydane zostało orzeczenie, wówczas gdy w tym innym postępowaniu występują te same strony (choćby w odmiennych rolach procesowych), ale inny jest przedmiot drugiego procesu. Wówczas sąd rozpoznający między tymi samymi stronami kolejną sprawę musi przyjąć, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to wcześniej w prawomocnym

wyroku. Ustalenia przedmiotowych granic mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia dokonywać należy według reguł przyjętych w art. 366 k.p.c. w odniesieniu do przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 30 stycznia 2015 r., I ACa 734/14).

Po odniesieniu powyższego do okoliczności sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że żądanie uznania, że ubezpieczonemu przysługuje od 1 czerwca 2010 r. prawo do zbiegu emerytury w wysokości 100% i renty z tytułu choroby zawodowej w wysokości 50%, jest bezzasadne, ponieważ prawomocnym wyrokiem z 5 maja 2011 r., XIV U 1113/10, Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie od decyzji z dnia 21 czerwca 2010 r., którą to decyzją organ rentowy odmówił odwołującemu się prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od 1 czerwca 2010 r.

Sąd Okręgowy następnie przytoczył art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych normujący wypłatę pozostających w zbiegu prawa do świadczeń, z których jedno stanowi renta z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego a drugie emerytura na podstawie odrębnych przepisów i stanowiący o wypłacie 1,5 świadczenia.

Dalej Sąd podniósł, że zgodnie z art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie: Dz. U. z 2016 r., poz. 887, dalej jako: ustawa emerytalna) w razie zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń przewidzianych w ustawie wypłaca się jedno z tych świadczeń - wyższe lub wybrane przez zainteresowanego. Tak więc regułą jest, iż zbieg prawa do kilku świadczeń określonych w ustawie rodzi dla organu rentowego obowiązek wypłaty tylko jednego - wyższego - świadczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 24 października 2013 r., III AUa 355/13). Wobec tego ubezpieczony nie mógł być uprawniony jednocześnie do emerytury i renty z tytułu niezdolności do pracy. Ubezpieczony w momencie przyznania prawa do emerytury od 1 grudnia 2009 r., wyrokiem z dnia 29 listopada 2012 r., XIV U 684/10 Sądu Okręgowego w Warszawie, pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową do 31 maja 2010 r., a następnie rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 czerwca 2010 r. W związku z powyższym Zakład zasadnie zaliczył na poczet emerytury w wysokości 106.844,01 zł za okres od 1 grudnia 2009 r. do 31 lipca 2014 r. kwotę 45.026 zł z tytułu wypłaconych świadczeń rentowych, tj.: 50% renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową za okres od 1 grudnia 2009 r. do 31 maja 2010 r. oraz rentę z tytułu niezdolności do pracy za okres od 1 czerwca 2010 r. do 31 lipca 2014 r.

Dalej Sąd wskazał, że art. 118 ust. 1 ustawy emerytalnej stanowi, że organ rentowy wydaje decyzję w sprawie prawa do świadczenia lub ustalenia jego wysokości po raz pierwszy w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji, z uwzględnieniem ust. 2 i 3 oraz art. 120. Mając na uwadze art. 118 ust. 1a ustawy in fine, w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 kwietnia 2009 r., Sąd Okręgowy przyjął, że odsetki przewidziane w art. 85 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych od kwoty świadczenia przyznanego wyrokiem sądu w sytuacji, gdy organ rentowy odmówił jego przyznania, a sąd stwierdził w wyroku odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, należy naliczać od upływu terminu, w którym organ rentowy powinien był wydać prawidłową decyzję uwzględniającą wniosek (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 czerwca 2014 r., III AUa 2204/13).

Odnosząc powyższe do okoliczności sprawy Sąd pierwszej instancji wskazał, że Sąd Okręgowy w Warszawie w prawomocnym wyroku z 29 listopada 2012 r., XIV U 684/10, nie orzekł o odpowiedzialności organu rentowego. Zatem odwołanie dotyczące nieprzyznania i braku wypłaty odsetek za opóźnienie w przekazaniu środków pieniężnych z tytułu zasądzonej emerytury jest bezzasadne.

Kierując się powyższymi względami Sąd Okręgowy oddalił odwołanie. **Apelację od wyroku Sadu Okręgowego złożył ubezpieczony.**

Apelujący zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego wskutek niewłaściwego zastosowania przepisów art. 4 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w związku z art. 235¹ i ² Kodeksu pracy oraz w związku z art. 6 ust. 1 pkt 6 i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez błędną interpretację tychże przepisów skutkującą przyjęciem, iż stan zdrowia ubezpieczonego pozostaje bez związku z działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy albo w związku ze sposobem wykonywania pracy, co ma wpływ na ustalenie tytułu świadczenia;
- naruszenie prawa materialnego wskutek niewłaściwego zastosowania przepisów art. 118 ust. 1 w zw. z art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji należy liczyć od daty wyroku sądowego, a nie od daty, kiedy należało wydać prawidłową decyzję uwzględniającą wniosek;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na błędnym założeniu, iż ubezpieczonemu nie należy się zbieg uprawnień do emerytury i uposażenia z tytułu choroby zawodowej renty i nie pozostaje w związku z istniejącą u niego chorobą zawodową stwierdzoną decyzją Okręgowego Inspektora Sanitarnego z dnia 17 października 1983 r., co ma wpływ na ustalenie roszczeń ubezpieczonego; - naruszenie art. 366 k.p.c. poprzez błędną jego interpretację w zakresie uznania bezwzględności zasady mocy wiążącej uprzednich wyroków sądowych;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonaniu tej oceny z całkowitym pominięciem przeprowadzonych dowodów i sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że ubezpieczonemu nie przysługuje zbieg prawa do świadczeń. Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i przyznanie wnioskowanego świadczenia, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu apelacji ubezpieczony podniósł, że w świetle okoliczności, że cierpi na schorzenia związane z chorobą zawodową, nieprzyznanie mu zbiegu świadczenia rentowego w oparciu o niezdolność do pracy związaną z chorobą zawodową ze świadczeniem emerytalnym jest niezgodne z przepisami prawa w tym zakresie. Według apelującego, naruszenie art. 366 k.p.c. poprzez błędną jego interpretację w zakresie uznania bezwzględności zasady mocy wiążącej uprzednich wyroków sądowych skutkowało niepoczynieniem przez Sąd własnych ustaleń faktycznych.

Zdaniem apelującego, błędnie Sąd Okręgowy przyjął, że odpowiedzialność organu rentowego za nie ustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji należy liczyć od daty wyroku sądowego, a nie od daty kiedy należało wydać prawidłową decyzję uwzględniającą wniosek. Ubezpieczony złożył wniosek do organu rentowego, a tylko poprzez zaniechanie nie było to ujęte w decyzji. W niniejszym postępowaniu Sąd winien rozstrzygnąć w kwestii odpowiedzialności ZUS za zaniechanie, kiedy to przez kilkadziesiąt miesięcy był pozbawiony świadczenia we właściwej wysokości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje. I. Decyzja organu rentowego - Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - wydawana w indywidualnych sprawach wskazanych przykładowo w art. 83 ust. 1 pkt 1-5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm., dalej jako: ustawa systemowa) wyraża stanowisko tego organu administracji ubezpieczeń społecznych, które może być zakwestionowane w drodze odwołania do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych (art. 83 ust. 2 ustawy systemowej w związku z art. 476 § 2 i 477⁹ k.p.c.). O tym, jaki przedmiot - ze względu na zakres faktyczny i prawny decyzji - ma postępowanie sądowe w tych sprawach, rozstrzyga stwierdzenie, że sąd orzeka o prawidłowości decyzji (zgodności z prawem i ze stanem faktycznym). Taka też konkluzja wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego. Treść decyzji orzekającej o istnieniu prawa lub ustalającej wysokość należnych świadczeń wyznacza zakres i granice postępowania sądowego zainicjowanego odwołaniem. W postępowaniu przed organem rentowym ubezpieczony przedstawia wszelkie okoliczności wiążące się z warunkami stawianymi przez ustawę do przyznania lub ustalenia wysokości świadczeń, a w późniejszym postępowaniu, wywołanym odwołaniem do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, zgodnie z systemem orzekania w sprawach z tego zakresu, sąd rozstrzyga o prawie do świadczeń, których zaskarżona decyzja dotyczy. Konsekwentnie

do powyższego Sąd Najwyższy w wyroku z 29 września 2000r., II UKN 759/99, stwierdził, że w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych niedopuszczalne jest merytoryczne rozpoznanie żądań, które wykraczają poza zakres zaskarżonej odwołaniem decyzji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, oznacza to niemożność wydania merytorycznego rozstrzygnięcia przez sąd co do żądania wykraczającego poza zakres decyzji. W sprawie zważywszy na przedmiot, w jakim zaskarżona decyzja rozstrzygnęła, oznacza to, że Sąd Okręgowy nie był władny rozstrzygać w zakresie żądania wypłaty odsetek od emerytury przyznanej właśnie tą decyzją, wykonującą prawomocny wyrok. Zaskarżona decyzja nie zawierała bowiem rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek od emerytury wypłacanej z opóźnieniem, ani pozytywnego, ani negatywnego. Jest to decyzja o charakterze wykonawczym, mająca na celu realizację prawomocnego wyroku, przyznającego wnioskodawcy prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w tym stanie rzeczy w sprawie w zakresie roszczenia o wypłatę odsetek od emerytury zachodziła czasowa niedopuszczalność drogi sądowej z uwagi na brak uprzedniej decyzji organu rentowego w przedmiocie powyższego żądania. Jako sprawy cywilne w ujęciu art. 1 k.p.c. spory o świadczenia z ubezpieczenia społecznego uzyskują drogę sądową dopiero dla wniesionego w trybie art. 477⁸ k.p.c. odwołania wnioskodawcy od decyzji wydanej w wyniku postępowania administracyjnego (bądź przy zaniechaniu wydania decyzji we właściwym czasie), natomiast do czasu wyjaśnienia podstawy prawnej i faktycznej wniosku przed organem rentowym i zakończenia postępowania administracyjnego wydaniem decyzji, zachodzi przeszkoda rozpoznania ich przez sąd. O niedopuszczalności drogi sądowej dla rozpoznania roszczeń zgłaszanych po raz pierwszy przed sądem i nie rozpoznanych przez organ rentowy decyduje art. 2 § 3 k.p.c., a o orzeczeniu sądu w tym zakresie rozstrzyga art. 464 § 1 zdanie drugie oraz art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. Niedopuszczalność drogi sądowej nie powoduje więc odrzucenia odwołania w zakresie określonego roszczenia, lecz przekazanie sprawy do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. Postanowienie o przekazaniu sprawy do rozpoznania innemu organowi jest skutkiem stwierdzenia pierwotnej niedopuszczalności drogi sądowej (tak w niniejszej sprawie, w której od początku w odwołaniu formułowano również przedmiotowe żądanie prawa do wypłaty odsetek od emerytury), zawiera rozstrzygnięcie analogiczne do odrzucenia pozwu i kończy postępowanie sądowe (wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1970 r., III PRN 1/70, OSNCP 1970, nr 11, poz. 210). Na płaszczyźnie procesowej jest więc zrównane z odrzuceniem pozwu, stąd brane jest pod uwagę na każdym etapie postępowania (art. 202 k.p.c.). **Z tych względów, ponieważ zaskarżeniem objęty został cały wyrok, również w części dotyczącej żądania wypłaty odsetek od emerytury, Sąd Apelacyjny z mocy art. 386 § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 464 § 1 k.p.c. postanowił, jak w I sentencji.** Na marginesie Sąd Apelacyjny zauważa, że nieprawidłowe jest stanowisko Sądu Okręgowego, że skoro w prawomocnym wyroku z 29 listopada 2012 r., XIV U 684/10, przyznającym emeryturę, Sąd pierwszej instancji nie orzekł o odpowiedzialności organu rentowego, to odwołanie dotyczące nieprzyznania i niewypłacenia odsetek za opóźnienie w przekazaniu środków pieniężnych z tytułu emerytury jest bezzasadne. Zważyć należy, że w wyniku nowelizacji ustawy emerytalnej aktem zmieniającym z dnia 23 stycznia 2009 r. (Dz. U. nr 42, poz. 338) ustawodawca nie tylko sprecyzował treść art. 118 ust. 1a przez stwierdzenie, iż dniem wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji jest dzień wpływu prawomocnego orzeczenia sądu tylko wówczas, gdy organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie tej okoliczności, ale i nałożył na sąd przyznający prawo do świadczenia lub ustalający wysokość tego świadczenia obowiązek rozstrzygnięcia z urzędu o tej odpowiedzialności, tj. rozstrzygnięcia zarówno stwierdzającego taką odpowiedzialność, jak i jej brak. Niezamieszczenie tej treści rozstrzygnięcia w sentencji wyroku nie jest zaś równoznaczne z orzeczeniem negatywnym i nie pozbawia ubezpieczonego prawa do odsetek za opóźnienie w przyznaniu i wypłacie świadczenia. Taki pogląd został wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 330/09 (Lex nr 604220), a następnie w uchwale Sądu Najwyższego z 24 marca 2011 r., I UZP 2/11, (OSNP 2011 nr 19-20, poz. 255). **II.** W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu, ponieważ zaskarżone orzeczenie, wydane bez naruszenia przepisów prawa procesowego, odpowiada obowiązującemu prawu. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w sprawie, nie naruszył przy tym ani art. 233 § 1 k.p.c., ani art. 366 k.p.c. Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że spór w sprawie sprowadzał się do tego: - po pierwsze, czy organ rentowy zasadnie przyjął, że od 1 czerwca 2010 r. nie przysługuje ubezpieczonemu prawo do wypłaty emerytury w wysokości 100% i renty z tytułu choroby

zawodowej w wysokości 50% oraz - po drugie, czy prawidłowo organ rentowy zaliczył kwotę 45.026 zł na poczet należnej od 1 grudnia 2009 r. emerytury. Zbieg prawa do świadczeń polega na nabyciu przez jedną osobę prawa do więcej niż jednego świadczenia z ubezpieczeń społecznych lub zaopatrzenia emerytalno-rentowego. Przepisy ustaw regulujących uprawnienia do tych świadczeń określają konsekwencje zaistnienia takiej sytuacji w zakresie wypłaty świadczeń. Art. 95 ustawy emerytalnej w ust. 1 ustanawia podstawową w systemie ubezpieczeń społecznych zasadę wypłaty jednego świadczenia, niezależnie od tego do ilu świadczeń przewidzianych w ustawie emerytalnej ubezpieczony nabył prawo. Tak więc w przypadku nabycia prawa do emerytury i renty z tytułu niezdolności do pracy, określonych w art. 3 ustawy emerytalnej, podlegających zbiegowi, wypłacie podlega jedno z tych świadczeń – wyższe lub wybrane przez zainteresowanego. Wobec powyższego, poczynając od 1 czerwca 2010 r., a więc od daty, od której ubezpieczony uprawniony był do emerytury (ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego) i renty z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia (przyznanej decyzją organu rentowego), organ rentowy był zobligowany do wypłacania na rzecz ubezpieczonego tylko jednego z dwóch zbiegających się świadczeń. Sposób realizacji ustanowionej w art. 95 zasady wypłaty jednego świadczenia określa art. 98 ust. 1 ustawy emerytalnej. Tak więc od dnia, od którego ubezpieczonemu przysługuje prawo do wypłaty świadczenia wyższego lub przez niego wybranego, wypłata świadczenia wypłacanego dotychczas zostaje wstrzymana. Ust. 3 art. 98 ustawy określa sposób rozliczenia kwot świadczeń wypłaconych za okres, za który przysługiwało ubezpieczonemu prawo do świadczenia wyższego lub przez niego wybranego. Rozliczenie następuje przez zaliczenie świadczenia już wypłaconego na poczet przysługującego za ten sam okres świadczenia wyższego lub wybranego, przy odpowiednim zastosowaniu art. 139 ust. 1 pkt 1 ustawy, co oznacza, że zaliczenie kwoty świadczenia wypłaconego za konkretny okres na poczet świadczenia, które ma zostać wypłacone za ten sam okres, powoduje jego potrącenie. Zatem w przypadku, gdy wypłacone (pierwsze) świadczenie jest niższe od tego, które ma zostać wypłacone, do wypłaty pozostaje różnica za pokrywający się okres. Nie ma więc racji ubezpieczony twierdząc, że brak jest podstaw do zaliczenia na poczet emerytury, której wypłata przysługuje ubezpieczonemu od 1 grudnia 2009 r., kwoty renty z tytułu niezdolności do pracy wypłaconej poczynając od 1 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy ustalił, że do 31 maja 2010 r. odwołujący się był uprawniony do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1242, dalej jako: ustawa ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków) przewiduje rentę z tytułu niezdolności do pracy dla ubezpieczonego, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Art. 96 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej stanowi, że odrębne przepisy określają prawo do pobierania świadczeń w razie zbiegu u jednej osoby prawa do emerytury z prawem do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową. Tym odrębnym przepisem regulującym zbieg prawa do emerytury z prawem do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową jest, tak jak podał Sąd Okręgowy, art. 26 ust. 1 ustawy ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków, przewidujący w takich sytuacjach wypłatę jednego świadczenia w pełnej wysokości i połowę drugiego, w zależności od wyboru ubezpieczonego. Zatem od 1 grudnia 2009 r. do 31 maja 2010 r. ubezpieczony był uprawniony do pobierania 1,5 świadczenia. W razie takiego zbiegu prawa do świadczeń, a więc określonego w art. 96 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, stosownie do art. 98 ust. 2 ustawy emerytalnej wypłata jednego ze świadczeń pozostających w zbiegu (wyższego lub wybranego) lub obu świadczeń podlegających zbiegowi następuje od dnia powstania prawa do tych dwóch świadczeń, jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Rozliczenie kwot świadczeń wypłaconych za okres, za który przysługiwało ubezpieczonemu prawo do wypłaty w zbiegu więcej niż jednego świadczenia, następuje na podstawie art. 98 ust. 3 ustawy emerytalnej przez zaliczenie świadczeń już wypłaconych na poczet przysługujących w tym okresie dwóch świadczeń wypłacanych w zbiegu, przy odpowiednim zastosowaniu art. 139 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Oznacza to, analogicznie, jak wyżej już opisano, potrącenie z wyrównania emerytury – na skutek zaliczenia - za okres od 1 grudnia 2009 r. do 31 maja 2010 r. połowy kwoty wypłaconej renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. W sprawie więc organ rentowy dochował zasad rozliczenia kwot wypłaconej renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą zawodową, a następnie renty z tytułu niezdolności do pracy w związku ze zbiegiem u wnioskodawcy prawa do tych świadczeń z emeryturą, wobec czego Sąd Okręgowy trafnie uznał zaskarżoną decyzję w tym względzie za prawidłową. Pozostaje do rozważenia jeszcze jedna kwestia, a mianowicie, czy Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że jest związany prawomocnym orzeczeniem oddalającym odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z dnia 21 czerwca 2010 r. odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku

z chorobą zawodową po dniu 31 maja 2010 r. (wyrok Sądu Okręgowego z 5 maja 2011 r., XIV U 1113/10, oddalający odwołanie, wyrok Sądu Apelacyjnego z 21 grudnia 2012 r., akt III AUa 843/11, oddalający wniesioną od wyroku sądu pierwszej instancji apelację ubezpieczonego). Według apelującego, naruszenie art. 366 k.p.c. poprzez błędną jego interpretację w zakresie uznania bezwzględności zasady mocy wiążącej uprzednich wyroków sądowych skutkowało niepoczynieniem przez Sąd Okręgowy własnych ustaleń faktycznych i przyjęciem, iż jego stan zdrowia pozostaje bez związku z działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy albo w związku ze sposobem wykonywania pracy. W związku z powyższym ponownie zważyć należy, że podlegająca kontroli decyzja organu rentowego jest decyzją wydaną w wykonaniu prawomocnego wyroku przyznającego ubezpieczonemu prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Wykonując wyrok organ rentowy był zatem zobowiązany ustalić prawo do świadczenia od daty jego przyznania przez sąd oraz wysokość tego świadczenia. Rzeczą organu rentowego było też rozstrzygnięcie kwestii związanych z wypłatą emerytury i właśnie dokonanie rozliczenia na gruncie art. 98 ust. 1, 2 i 3 ustawy emerytalnej ze względu na to, że u wnioskodawcy, po przyznaniu mu emerytury za okres obejmujący wypłatę świadczeń rentowych, doszło do zbiegu prawa do dwóch świadczeń, emerytury i renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową a następnie emerytury i renty z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia. Stan zbiegu prawa do powyższych świadczeń (z ustawowymi konsekwencjami dla ich wypłaty) wynikał z prawomocnych decyzji organu rentowego oraz prawomocnego orzeczenia sądu w przedmiocie odmowy prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą zawodową, którym organ ten, jak i ubezpieczony oraz sąd są związani z mocy art. 365 § 1 k.p.c. W takim stanie rzeczy organ rentowy nie miał żadnych uprawnień do tego, aby ustalać, czy wnioskodawcy przysługuje po dniu 31 maja 2010 r. renta z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Kwestia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą zawodową mogłaby być rozpoznawana, gdyby złożony został odpowiedni (nowy, ponowiony) wniosek o przyznanie prawa do tego rodzaju świadczenia i dopiero rozstrzygnięcie organu rentowego w tym przedmiocie podlegałoby zaskarżeniu w drodze odwołania do sądu powszechnego. Rację ma Sąd Okręgowy twierdząc, że orzeczenie prawomocne pociąga za sobą tę konsekwencję, że nikt nie może negować faktu istnienia orzeczenia i jego określonej treści, bez względu na to, czy był, czy też nie był stroną w postępowaniu, w wyniku którego zostało wydane to orzeczenie. Istnieje bowiem obowiązek poszanowania prawomocnego orzeczenia przez wszystkie sądy i organy państwowe, co nie pozwala tymże organom na bezpośrednią jego zmianę lub uchylene przy okazji rozpoznawania innych spraw. Zgodnie z wynikającą z art. 365 § 1 k.p.c. zasadą prawomocności materialnej moc wiążąca rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia aktualizuje się w innym postępowaniu niż to, w którym wydane zostało orzeczenie, wówczas gdy w tym innym postępowaniu występują te same strony (choćby w odmiennych rolach procesowych), ale inny jest przedmiot drugiego procesu. Wówczas sąd rozpoznający między tymi samymi stronami kolejną sprawę musi przyjąć, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to wcześniej w prawomocnym wyroku. Moc wiążąca orzeczenia merytorycznego oznacza, iż w kolejnym postępowaniu, w którym pojawiła się konkretna kwestia, nie podlega ona już ponownemu badaniu, innymi słowy - przesądzenie we wcześniejszym wyroku kwestii o charakterze prejudycjalnym oznacza, że w procesie późniejszym kwestia ta nie może być już w ogóle badana (por. wyroki Sądu Najwyższego: 12 maja 2011 r., I PK 193/10, LEX nr 852766 oraz z 12 lipca 2002 r., V CKN 1110/00, LEX nr 74492). O braku prawa wnioskodawcy do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową po dniu 31 maja 2010 r. rozstrzygnął Sąd Okręgowy wyrokiem z 5 maja 2011r., który uprawomocnił się z dniem wydania przez Sąd Apelacyjny wyroku oddalającego apelację wnioskodawcy, czyli 21 grudnia 2012 r. Poczynając od 1 czerwca 2010 r. wnioskodawca na mocy prawomocnej decyzji z dnia 26 lipca 2010 r. był uprawniony do renty z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia. I taki stan rzeczy organ rentowy był zobowiązany uwzględnić wykonując prawomocny wyrok przyznający prawo do emerytury. W tym postępowaniu, które nie toczyło się w związku z wnioskiem o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą zawodową, organ rentowy nie był władny rozstrzygać o zbiegu prawa do świadczeń innych niż te, do których ubezpieczony był uprawniony, czyli do emerytury i renty w związku z chorobą zawodową a następnie z ogólnego stanu zdrowia. Konsekwentnie, ponieważ treść decyzji orzekającej o istnieniu prawa lub ustalającej wysokość należnych świadczeń wyznacza zakres i granice postępowania sądowego zainicjowanego odwołaniem, Sąd Okręgowy, nie był władny rozpoznawać kwestii związanych z prawem do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową po dniu 31 maja 2010 r. Sąd Okręgowy wbrew odmiennemu twierdzeniu wnioskodawcy, będąc związanym prawomocnym orzeczeniem w przedmiocie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą zawodową po dniu 31 maja 2010 r., nie mógł czynić żadnych ustaleń w zakresie prawa do tego świadczenia

w aspekcie zbiegu prawa do świadczeń, tak jak nie mógł czynić tego organ rentowy wykonując prawomocny wyrok przyznający emeryturę. Tak więc Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że żądanie uznania, że ubezpieczonemu od 1 czerwca 2010 r. przysługuje prawo do wypłaty w zbiegu emerytury w wysokości 100% i renty z tytułu choroby zawodowej w wysokości 50%, jest bezzasadne. Wobec powyższego zarzuty wnioskodawcy naruszenia prawa materialnego wskutek niewłaściwego zastosowania przepisów art. 4 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w związku z art. 235¹ i ² Kodeksu pracy oraz w związku z art. 6 ust. 1 pkt 6 i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych są pozbawione podstaw. Przepisy te nie znajdowały zastosowania w sprawie. Tak, jak i bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 366 k.p.c. W sprawie chodziło o prawomocność materialną w aspekcie pozytywnym, wynikającą z art. 365 § 1 k.p.c. Mając wszystkie powyższe względy na uwadze Sąd Apelacyjny za bezzasadną uznał apelację ubezpieczonego w pozostałym zakresie (poza odsetkami, o czym była mowa powyżej), ponieważ zaskarżony wyrok oddalający odwołanie od prawidłowej w omawianych kwestiach decyzji odpowiada obowiązującemu prawu. ***Kierując tymi względami Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w pkt II sentencji.***